Nr 56. ROK 1844. PIĄTEK 8 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	Godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 3,''' 182	† 4, 6	1,''' 30	PPł. Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
7	2	4, 289	† 2, 5	1, 68	Pn. Wschodni ,,	,,	
	10	4, 934	† 1, 7	1. 60	,, ,,	Pochmurno	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Nakoniec jesteśmy dziś wstanie, obszerniejszą i więcej rozszczególnioną udzielić czytelnikom naszym wiadomość o kolei żelaznej Krakowsko-górno-Szląskiej, mającej być poprowadzoną z Krakowa przez *Krzeszowice*, *Chrzanów*, *Jaworzno* do Szlązka, gdy już mamy przed sobą wszystko to, co rękojmią téj radosnéj pewności dla Krakowa stanowić może.

Jak wiadomo powszechnie, Senat Rządzący, na dniu 24 lutego potwierdził już stanowczo warunki ułożone przez Kommissyą delegowaną do porozumienia się z pełnomocnikiem panów Löbbecke i Schillera radców handlowych i Reumana kupca wrocławskiego, proszących o przywiléj na założenie powyższéj drogi żelaznéj od Krakowa do granicy Szlązka, mającéj się połączyć z koleją górno szląską, która będzie na Mysłowice prowadzoną. Że zaś PP. Löbbecke, Schiller i Reumann, dopełnili warunków, jakie im Senat Rządzący zakreślił, przeto na dniu 2 marca r. b. wydany im został przywiléj na założenie wspomnionéj drogi i na utworzenie towarzystwa akcyonaryuszów w tym celu;—uprzywilejowani odbierają zarazem statut, rzeczone towarzystwo urządzający, i zatwierdzony przez Senat, którego główniejsze warunki i przywileje są:

a) Kapitał zakładowy wynosi 1,500,000 talarów, (czyli 9,000,000 złp.) i składa się z 15,000 akcyi, każda po 100 talarów (czyli złp. 600).

b) 4,000 sztuk rzeczonych akcyj, zastrzeżonych zostało *al pari* dla mieszkańców miasta Krakowa i te niebawem przez subskrypcyą rozebrane zostały; — dziś zamawiający płacą już takowe wyżéj o 6 procentów; —

c) Stowarzyszenie to, przybiera nazwę: Towarzystwa drogi żelaznej Krakowsko górno szląskiej;

d) Koléj żelazna winna być poprowadzoną na Krzeszowice, Chrzanów i Jaworzno, miéć przynajmniéj dwie stacye w Okręgu, i najdaléj w r. 1847 zostać ukończoną. Roboty niwellacyjne rozpoczną się zaraz z wiosną r. b., i uprzywilejowani obiecują że w roku 1845 koléj ta gotową będzie do Krzeszowic;

e) Towarzystwo ma swoje prawne zamieszkanie w Krakowie, i należy do jurysdykcyi sądów tutejszych; podobnież i Dyrekcya Towarzystwa w Krakowie mieszkać winna;

f) Pierwsza Dyrekcya składać się będzie aż do chwili ukończenia drogi, z trzech powyżej uprzywilejowanych, do których wyłącznie kierunek budowy należy, i czterech tutejszych bankierów PP. Bochenek, Helcel, Kirchmajer i Wolff, którzy kontrollują czynności pierwszych, i stanowić będą przy pierwszéj dyrekcyi komitet w statucie zastrzeżony;

g) Co się tyczy posad przy drodze żelaznéj, obowiązani są dyrektorowie uważać, aby takowe tutejszo krajowcami obsadzane były;—

h) Przyszła Dyrekcya składać się ma najmniéj w połowie z członków wybranych z pomiędzy akcyonaryuszów krakowskich;

i) Zgromadzenie ogólne akcyonaryuszów odbywać się będzie w Krakowie;

k) Rząd niegwarantuje wysokości procentów; zanim atoli droga żelazna wybudowaną zostanie, składane raty wynosić będą 4 od sta; po wybudowaniu *dywidenda*;—

l) Rząd Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu, ofiarował w dobrach narodowych, grunt pod koléj żelazną bez wynagrodzenia; nadto zapewnił towarzystwu te same korzyści, jakie ustawy tutejsze pod względem budowy dróg bitych *(chaussées)* przepisują.—

Te są wiadomości z urzędowego źródła zebrane, dla dopełnienia których, umieszczamy tu co ważniejsze wyjątki z gazety wrocław-

skiej z dnia 1 Marca r. b. N. 52 z listu pisanego z Krakowa daty 25 Lutego:

»Od przeszłego tygodnia miasto nasze doznaje radosnego ruchu, z powodu układów zachodzących pomiędzy Rządem naszym i obecnym tu specialnym Dyrektorem górno-szlązkiéj drogi żelaznéj. Wolne miasto Kraków, przez kolej żelazną na Krzeszowice Chrzanów i Jaworzno, jako najznakomitsze punkta naszéj małej rzeczypospolitéj, połączone zostanie z żelazną koleją górno-szlązką w okolicach Mysłowic.

» Układy w téj mierze doszły wczoraj szczęśliwego rezultatu; Rząd krajowy, wszystkie w mocy będące środki ułatwienia zapewnił towarzystwu, — bezpłatne wydzielenie gruntu (w dobrach narodowych) na całéj linii, wolne użycie kamienia łamowego, tudzież lasów, odnośnie do zasad ekonomiczno-leśniczych, — najściślejsze i w jak najkrótszéj drodze prawo wywłaszczenia, przyzwolenie na składanie akcyi tytułem rękojmi, — walutę na stopę pruską menniczą i podnoszenie czynszów i diwidendy w Krakowie, Wrocławiu i Berlinie. Dyrekcya składa się z siedmiu domów handlowych mających jak najlepsze imie w świecie handlowym i które już po części w budowie dróg żelaznych pozyskały; — temi są: PP. Jan Bochenek, Ludwik Hoeltzel, Wincenty Kirchmayer i Wincenty Wolf w Krakowie, tudzież radcy handlowi de Loebecke, Schiller, i kupiec Reimann, w Wrocławiu.

»Jak dalece błoga pomyślność przez ten związek za pomocą kolei żelaznéj obiecuje się dla tutejszego kraju, jak znakomite stosunki handlowe wyniknąć mogą z tego źródła, każdy łatwo osądzić i pojąć zdoła, kto zna obecne położenie Krakowa. Możemy sobie tuszyć, że w Krakowie zakwitnie drugi Hamburg, (pisze daléj *Korrespondent Gazety Wrocławskiéj*) pod względem handlu z Austryą i Wschodem; atoli i dla drogi żelaznéj górno-szlązkiéj wypływa z tego wprostnego położenia obszerniejsze rozgałęzienie stosunków, i przedsiebiorstwo tejże, znacznie zyska na swéj wartości. Widoczną bowiem rzeczą jest, jakie z tąd otwierają się korzyści dla kolei żelaznéj górno-szlązkiej, przez wprostne połączenie się z jednym z najznakomitszych punktów handlowych, jakim jest Kraków dla Wrocławia. — Kraków przy ludności swéj 40,000 mieszkańców przechodzącéj, jest sam przez się przeznaczonym dla handlu, skoncentruje on w sobie tym sposobem handel towarów kolonijalnych i rękodzielnych do Lwowa, Brodów i Jass, — produktowych zaś wielkiej części królestwa Polskiego i Galicyi; — Niekładąc w to niezliczonych jeszcze z tąd korzyści, że górno-szlązka i warszawska kolej zelażna na granicy pruskiéj zetkną się z sobą niezawodnie.

Wiadomości zagraniczne.

WIADOMOŚCI Z POCZTY WCZORAJSZEJ.

— *Paryż* 28 *Lutego*. —

Nadeszła tu wczoraj z Madrytu depesza telegraficzna pod d. 24 b. m. do rządu francuzkiego, że tam nie odebrano jeszcze nic stanowczego względem obrotu rzeczy w Alikante i Kartagenie. Zwłoka ta, w tem jest zląd dla rządu hiszpańskiego niekorzystna, że daje czas wichrzycielom w innych częściach państwa do gromadzenia się i korzystania z nieładu.— Zdaje się że strzelanie do Alicante; rozpoczęto 17 Lutego, ponieważ już poprzednio, wszystko do tego celu zdołano przygotować.—

— *Londyn* 27 *Lutego*. —

Na wczorajszem posiedzeniu izby niższéj P. O'Connel złożył kilkanaście petycyj na korzyść repealistów; między innemi petycyą municypalności dublińskiéj.—

Inne wiadomości nic ważnego niezawierają.

WIADOMOSCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— *Paryż* 18 *Lutego*. —

Minister marynarki posłał do Brestu rozkaz, aby natychmiast kilka wojennych okrętów odpłynęło do wysp Towarzyskich, dla udzielenia pomocy Kontradmirałowi Dupetit Thouars, w razie gdyby mieszkańcy tych wysp usiłowali odzyskać swoją niezawisłość.

Izby za porozumieniem się z rządem oznaczyły wysokość armii algierskiéj w r. 1844 na 60,000 ludzi, ponieważ spodziewano się, że utwierdzenie panowania francuzkiego dozwoli tego zmniejszenia sił bojowych w Algieryi, które ostatniemi laty wynosiły 75 tysięcy ludzi. Teraz okazało się, że Francya dla uzupełnienia i wzmocnienia podbojów swoich, potrzebować znowu będzie na ten rok w północnéj Afryce 75,000 ludzi. W skutek tego minister Soult żąda na utrzymanie 15,000 ludzi, o które oznaczona wysokość armii musi być powiększoną, 6 i pół mil. fr. kredytu, nadto na służbę korpusu inżynieryi 1 i pół mil. z których 1 mil. na budowle wojskowe i koszary, a pół mil. na fortyfikacye.

Według doniesień dz. *Moniteur parisien*, Abd-el Kader schronił się do południowo-zachodnich okręgów od Tlemzen; otoczony garstką swoich ludzi, błąka się w téj najodleglejszéj części byłéj rejencyi Algierskiéj nad granicą Marokańską. Zwerbował on tam nieco ludzi, którzy atoli połączyli się znim tylko za wysokiem żołdem. W głębi Algieryi sprzyja Emirowi tylko jeszcze kilka pokoleń; oddalając się od nich, przyrzekł im, że w krótce powróci, dla ukarania Francuzów i ich przyjaciół, i że wierne mu pokolenia wynagrodzone będą zrabowaniem tych, co się chrześcianom podali.

Z Hiszpanii nie nadeszły tu dziś żadne wiadomości.

Prawo własności dz. *Constitutionnel* sprzedane będzie więcej dającemu dnia 15 Marca.

Ponieważ od nieszczęśliwego zgonu Xięcia Orleans, dany był wczoraj pierwszy bal dworski, rozwinięto więc przy tej sposobności jak największą ile możności wystawę i przepych. Już około godziny 8 wieczorem wszystkie przystępy do Tuileryów napełnione były wytwornemi i bogatemi ekwipażami, a w godzinę późniéj sięgały szeregi pojazdów aż do placu zgody. Wielkie i małe apartamenta Tuileryów pływały w morzu świateł i zaledwie pomieścić mogły zaproszoną ilość osób, których było do 4,000. O godzinie 9 król, królowa, xiężniczka Adelajdą, xżęta Nemours i Joinville weszli do sali tronowéj, gdzie znajdowali się ministrowie, ciało dyplomatyczne i najwyżsi dygnitarze, xiężne Nemours i Joinville, oraz królewna Klementyna nie znajdowały się na balu; podobnież i xiężna Orleans, która i tak z powodu żałoby nie bywa nigdy na uroczystościach dworskich. O godzinie pół do 10 dała królowa znak do tańca, lecz z powodu wielkiego natłoku, jaki panował w sali »Marszałków« i w galeryi »Pokoju«, tancerze zaledwie ruszać się mogli. W tym czasie aż do kolacyi znajdowała się królowa z xiężniczką Adelajdą w galeryi prowadzącéj do sali tronowéj, rozmawiając z damami, które nie tańczyły. Król zaś chodził wszędzie i rozmawiał jak najuprzejmiej z swemi gośćmi bez różnicy stopnia. Sami tylko Deputowani byli w czarnych cywilnych frakach. Parowie i wszyscy inni urzędnicy byli w galowych mundurach. Inni goście cywilni nie urzędnicy, ubrani byli *a la francaise*, to jest w krótkie spodnie, jedwabne pończochy i złotem lub srebrem haftowany frak, którego haft podług upodobania jest skromniejszy lub bogatszy, tak że niektórzy bankierowie więcéj niż Marszałkowie Francyi złotemi haftami byli okryci. Uważano szczególniéj wielu Anglików ubranych *a la Francaise*; liczba ich przechodziła 400. O północy królowa i xiężniczka Adelajda przeszły w towarzystwie zaproszonych dam do galeryi Dyany, gdzie zastawiono kolacyę dla dam, poczem i mężczyźni zajęli w téjże galeryi miejsca przy stołach, królowa, król i xiężniczka Adelajda powrócili do swych pokojów około pół do drugiéj po północy. Koszta wczorajszego balu dworskiego wynosiły 50,000 fr.

Dziś jako w niedzielę zapustną, rozpoczyna się uroczysta processya wołu tłustego (*boeuf gras*). Rzeźnik, który tego wołu kupuje, ma prawo w niedzielę i wtorek zapustny oprowadzić go w uroczystéj processyi po ulicach Paryża i przytem składać swoje uszanowanie Ministrom; Prezesowi Izby Deputowanych, Prefektowi policyi i Prefekjowi departamentu Sekwany, którzy zwykle czeladnikom tego rzeźnika dają podarunki pieniężne. Sam rzeźnik za przybyciem procesyi wołu tłustego na dziedziniec Tuileryów, przyjmowany bywa w ostatni wtorek przez króla i rodzinę królewską, i o zaszczyt ten bardzo się rzeźnicy ubiegają, i cały cech rzeźnicki szczyci się z tego, bo go niedostępuje z resztą żadna inna paryzka professya. Od ośmiu lat rzeznikowi Rolland udało się pozostać ciągle przy tym zaszczycie, którego dostępuje tylko wielkiemi ofiarami pieniężnemi, ponieważ inni rzeźnicy co rok go podkupują w kupnie wołu tłustego.—Dziś od godziny dziesiątéj z rana odbywa się już processya wołu tłustego. Rozpoczyna ją 12 doboszów i cała muzyka jednego z półków załogi tutejszéj. Dobosze i muzykanci przebrani są za dawnych rzymskich rycerzy. Dobosz pułkowy niesie w ręku olbrzymią Monusową laskę na której w miejscu srebrnéj gałki umieszczona jest błazeńska czapka. Za muzyką jedzie konno rzeźnik Rolland w cywilnym ubraniu, ale otoczony przez jakie sto rzeźników i czeladników, którzy wszyscy jadą konno i mają najświetniejsze kostiumy rycerzy, hiszpanów, turków, Indyanów i t. p. Postawa ich jest bardzo okazała, ubiory równie świeże jak bogate. Część ich eskortuje zaprzężony w cztery siwe konie wóz tryumfalny, na którym siedzą bożkowie Olimpu. Skrzydlaty amorek, ściskający wenerę, a strzeżony przez marsa, tworzy przednią grupę téj maskarady Bożków. Za wozem okazuje się nareszcie bohater dnia tego, *wół zapustny*. Rogi jego są pozłacane, głowa wawrzynem uwieńczona, karmazynowa złotem przerabiana aksamitna deka osłania olbrzymie jego ciało. Dwóch czeladników rzeźnickich, ubranych po indyjsku, prowadzą go na mocnéj jedwabnéj wstędze, inni zaś czteréj indyanie, uzbrojeni toporami, stanowią jego straż honorową.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 7 do dnia 8 Marca.

Bissing baron, Rosner Antonina baronowa, Szymanowski Dymitr. Schub Teofil, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Orlow br., generał ces. ros. Zawidzki Ignacy ob., do Polski; — Pangratz Franciszek br., do Galicyi; Otto do pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro. 2519 z r. 1843.

TRYBUNAŁ

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa mających prawo do kwoty złp. 105 gr. 15 w massie Joachima Schönberg *v* Waldmann znajdującéj się, przez Rakowerów pod d. 13 Grudnia 1836 r. zapowiedzianéj, aby się z stósownemi dowodami po odbiór do Trybunału wciągu miesięcy trzech zgłosili, pod rygorem postąpienia z massą powyższą jako bezdziedziczną.

Kraków d. 20 Lutego 1844 r.

Sędzia Prezydujący,
J. Pareński.

(2r.)

Lasocki Sekr.

Nro. 836.

TRYBUNAŁ.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa mających prawo do massy Feliksa Borkowskiego z kwoty zł. 982 w gotowiźnie, tudzież z kwoty zł. 1052 w skryptach składającéj się, w depozycie sądowym złożonéj, aby z dowodami prawa ich do takowéj wykazać zdolnemi w zakresie 3 miesięcy do Trybunału zgłosili, pod rygorem przyznania takowéj jako opuszczonéj na rzecz skarbu publicznego.

Kraków d. 14 Lutego 1844 r.

Sędzia Prezydujący,
Dymidowicz.
(2r.) *Lasocki* Sekr.

Nro. 398.

TRYBUNAŁ.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa sukcessorów Jana Łazińskiego, lub prawa ich mających, do massy tegoż Łazińskiego z kwoty zł. 114 gr. 24 w obligach hypotecznych, tudzież zł. 10 w gotowiźnie składającéj się, aby z prawami swemi w przeciągu 3 miesięcy do Trybunału zgłosili się, przy złożeniu stósownych dowodów pod rygorem przyznania takowéj jako opuszczonéj skarbowi publicznemu.

Kraków d. 27 Stycznia 1844 r.

Sędzia Prezydujący
Miętuszewski.
(3r.) *Lasocki* Sekr.

Nro 7186.

TRYBUNAŁ.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa mogących mieć prawo do massy Joanny Polcerowéj z gotowizny w kwocie zł. 9 gr. 7 i skryptów na zł. 50 składający się, aby po odbiór téjże z stósownemi dowodami w zakresie 3 miesięcy do Trybunału zgłosili się, pod rygorem przyznania rzeczonéj massy na rzecz skarbu publicznego.

Kraków d. 30 Grudnia 1843 r.

Sędzia Prezydujący
Miętuszewski.
(3r.) *Lasocki* Sek.

Ner. 375.

TRYBUNAŁ

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy po odbiór kwoty 150 złp. przez Mikołaja Rudzkiego za rezolucyą *de dato* 7 Października 1834 do Nr. 4140. jako kaucyi do sporu przeciwko Tomaszowi Banachowi w depozyt sądowy złożonéj, dotąd nikt nie zgłosił się: Trybunał przeto po wysłuchaniu wniosku prokuratora wzywa mających prawo do tejże, aby w terminie trzech miesięcy po odbiór takowéj z stosownemi dowodami do Trybunału zgłosili się pod rygorem przyznania takowéj jako opuszczonéj skarbowi publicznemu.

Kraków d. 24 Stycznia 1844 r.

Sędzia Prezydujący,
Dymidowicz
(2r.) *Lasocki* Sekr.

Notaryusz Publiczny.

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Zawiadamia iż wskutek uchwały rady familijnéj w sądzie Pokoju Okręgu I. odbytéj, a w dniu 5 Marca 1844 roku N. 1384. przez Trybunał zatwierdzonéj, w drodze pertraktacyi spadkowéj po Janie Berdau, rozpocznie się sprzedaż przez publiczną licytacyą w kamienicy pod L. 232 przy ulicy Grodzkiéj, w dniu 12 Marca b. r. o godz. 9 rano, zegarów stołowych, sciennych, excytarzy, zegarków kieszonkowych złotych i srebrnych, szpindlowych i cylindrowych tak repetierów jak i nierepetierów, oraz łancuszków złotych mezkich i damskich, dewizków do zegarków złotych i bronzowych, szkieł i różnych instrumentów zegarmistrzowskich, a to za gotową srebrną monetę.

Kraków dnia 6 Marca 1844 r.

(2r.) Franciszek *Jakubowski.*

Notaryusz publiczny

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości iż na mocy reskryptu JW. Prezesa Trybunału d. 28 Lutego 1844 r. do N. 295 wydanego sprzedane zostaną na drodze pertraktacyi spadku przez publiczną licytacyą, konie na kleparzu przy Krakowie na końskiém targowisku pozostałe po ś. p. Macieju xięciu Jabłonowskim na d. 12 Marca b. r. o godzinie 11 zrana. Chęć licytowania mający zechcą przybyć na czas i miejsce oznaczone srebną grubą *courant* monetą zaopatrzeni.

Kraków d. 6 Marca 1844 r.

(2r.) Sebastyan *Korytowski* Not. Publ.

W dniu 12 Marca 1844 r. w Krakowie na targowisku bydła o godzinie 11 przedpołudniem, w drodze exekucyi sądowéj zajęte krowy, przez publiczną licytacyą sprzedanemi zostaną.

Kraków d. 6 Marca 1844 r.

Ludwik *Będziszewski* Kom. Sąd.